

ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

LICHWA NA WSI

WYNIKI KWESTJONARJUSZA
ROZESŁANEGO DO KAS STEFCZYKA

UŁOŻYŁ
TADEUSZ ZAKRZEWSKI

1 9 2 7.

LWÓW — KRAKÓW — WARSZAWA —
— WILNO — KATOWICE — TORUŃ.

ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

LICHWA NA WSI

WYNIKI KWESTJONARJUSZA
ROZESŁANEGO DO KAS STEFCZYKA

" UŁOŻYŁ

TADEUSZ ZAKRZEWSKI

2089

1 9 2 7.

LWÓW == KRAKÓW == WARSZAWA ==
== WILNO == KATOWICE == TORUŃ.

A W H O I J

12 W A M

ZAKŁADY GRAFICZNE PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH
Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT № 54. TEL. № 15-56 i 242-40.

820.

T R E Ś Ć.

WSTĘP	Str. 6
-------------	--------

CZĘŚĆ OGÓLNA:

POŁOŻENIE LUDNOŚCI.

Zniszczenie wojenne	9
Kłeski elementarne	10
Przednówek	11
Widmo głodu	12
Straty rolnika	14
Lichwa jako skutek braku zdrowego kredytu	15
Rozpowszechnienie lichwy	16

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA.

I. LICHWA PRZY POŻYCZKACH GOTÓWKOWYCH.

A. <i>Forma zobowiązania, termin spłaty i sposób zabezpieczenia pożyczek</i>	17
Krótkoterminowy charakter pożyczek	17
Wekslowa forma pożyczek	17
Zastawy i gwarancje	18
Zastawy ziemi przez emigrantów	19
Waloryzacja pożyczki w zbożu i dolarach	20
Skutki waloryzacji pożyczek w zbożu i dolarach	21
Pożyczki w dolarach efektywnych	23
Spłata pożyczek przedwojennych	25
B. <i>Wysokość i forma oprocentowania pożyczek gotówkowych</i> ...	25
Oprocentowanie w gotówce, jego wysokość i rozmieszczenie na terenie	25
Przykłady oprocentowania w gotówce	27
Procent w zbożu i innych ziemiopłodach	29
Procent w nabiale, mące, drobiu i t. p.	32
Odrobek za procent	33
Zastaw ziemi za procent, jego właściwości i cele	34

	<i>Str.</i>
Sąsiedzki charakter lichwy zastawowej	36
Reemigranci, jako lichwiarze	36
Czas zawierania transakcji zastawowych	37
Normy zastawowe	37
Przykłady pożyczek z zastawem ziemi za procent	37
Wysokość pożyczek przy transakcjach z zastawem za procent	38
Wybór gruntu zastawianego	38
Zastaw na podstawie aktu kupna z prawem odkupu	39
Zwrot długu przed terminem nie zwalnia gruntu z zastawu	39
Opinia ludności o zastawach	40
Terminy techniczne dla określenia zastawu	40
Wysokość oprocentowania przy zastawie ziemi	40
Spekulacja wierzycieli na zakup zastawionego	41
<i>C. Świadczenia dodatkowe poza procentami przy pożyczkach go-</i>	
<i>tówkowych</i>	41
Faktorne pośrednikowi	42
Datki lichwiarzowi przed otrzymaniem pożyczki	44
Powolność dłużnika względem lichwiarza	46
Wymuszanie datków po udzieleniu pożyczki	47
Datki przy prolongacie pożyczki	50
Rozpowszechnienie datków i stosunek ludności do nich	52
Inne formy datków	53
Wysokość oprocentowania w datkach	54

II. LICHWA PRZY POŻYCZKACH W NATURZE.

<i>A. Pożyczki w zbożu</i>	55
Forma zobowiązania	55
Termin zwrotu	56
Zwrot pożyczki z nadwyżką 50%	57
Zwrot pożyczki w podwójnej wysokości	58
Zwrot pożyczki w potrójnej wysokości	59
Zwrot pożyczki w poczwórnej wysokości	60
Zwrot produktami hodowlanymi	60
Zwrot odrobkiem	60
Wysokość oprocentowania przy pożyczkach zbożowych	62
Datki przy pożyczkach w zbożu	63
Pożyczka w zbożu zwrotna w gotówce	65
<i>B. Pożyczki w mące</i>	67
Forma zobowiązania i termin zwrotu	68
Różne wysokości zwrotu	68
Cena mąki	69
Postępowanie lichwiarzy względem dłużników	70
Nadużycia z mąką	70
<i>C. Kredyt w różnych towarach</i>	71
Kredyt na artykuły pierwszej potrzeby	71

Rozpowszechnienie kredytów towarowych w sklepach i forma zobowiązań	71
Cena towaru przy kredycie towarowym	72
Wysokość oprocentowania	72
Datki poza oprocentowaniem	73
Nadużycia przy kredytach towarowych	73
Skutki kredytów towarowych	74
<i>D. Sprzedaż na kredyt bydła i koni</i>	<i>74</i>
Cena sprzedażna bydła i koni	74
Zysk lichwiarza	75

III. LICHWA PRZY SPRZEDAŻY ZBOŻA NA PNIU.

Pora sprzedaży na pniu	77
Forma zobowiązania	78
Cena zboża na pniu	78
Cena pary zboża na pniu	80

IV. LICHWA PRZY WYDZIERŻAWIANIU GRUNTÓW.

V. SKUTKI BRAKU ZDROWEGO KREDYTU.

<i>A. Upadek gospodarstw</i>	<i>82</i>
Wysprzedawanie za bezcen produktów rolnych i hodowlanych ...	82
Zastaw i wysprzedawanie ubrań, pościeli i sprzętów domowych .	83
Odłogi	83
Niszczenie drzewostanu	84
Zastaw pól i całych gospodarstw	84
Wyprzedawanie gruntu	85
<i>B. Demoralizacja ludności</i>	<i>86</i>
<i>C. Zanik wkładów</i>	<i>87</i>
<i>D. Szerzenie się gruźlicy i upadek sił ludności wiejskiej</i>	<i>88</i>
<i>E. Niezadowolenie w kraju</i>	<i>88</i>

VI. WALKA SPÓŁDZIELNI Z LICHWĄ.

Rola Kas Stefczyka w umocnieniu gospodarstw	91
---	----

VII. POTRZEBA KREDYTU.

Forma potrzebnego kredytu i sposób rozprowadzenia	95
---	----

W S T Ę P.

W lipcu r. b. związki rewizyjne spółdzielni rolniczych, zgrupowane w „Zjednoczeniu“, rozesłały do Kas Spółdzielczych t. zw. Kas Stefczyka kwestonariusz, mający za zadanie wyświecić, w jakim stopniu lichwa opanowała wieś. Na kwestonariusz ten nadeszło odpowiedź 1271 Kas czyli 70% ogólnej ich liczby, zrzeszonej w następujących związkach: 1) Patronacie Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, 2) Związku Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, 3) Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

Rozmieszczenie Kas, zrzeszonych w wymienionych Związkach przedstawia załączona mapka, co się zaś tyczy pytania, ile Kas z poszczególnych województw wzięło udział w ankiecie, to odpowiedź na to daje poniższa tabelka:

Nr porz.	NAZWA WOJEWÓDZTWA	Ilość Kas Związkowych znajdujących się na tym terenie	Z tego nade- słało odpo- wiedź na kwestjona- rjusz	Jaki procent Kas dało odpowiedź	Nadesłane odpowiedzi dotyczą powiatów
1	Białostockie	80	57	70	13
2	Kieleckie	149	108	72	16
3	Krakowskie	384	256	66	23
4	Lwowskie	318	229	72	28
5	Lubelskie	126	97	76	19
6	Łódzkie	74	51	69	13
7	Nowogródzkie	83	52	62	7
8	Poleskie	22	14	63	10
9	Pomorskie	41	23	56	8
10	Poznańskie	4	4	100	3
11	Stanisławowskie	150	112	74	16
12	Tarnopolskie	143	93	65	17
13	Warszawskie	113	83	73	21
14	Wileńskie	63	52	82	8
15	Wołyńskie	55	40	72	10
		1805	1271	70	212

Z tabelki tej wynika, iż najmniej wiadomości zawiera niniejsza broszura o stosunkach w województwie poznańskim, gdzie Kas Stefczyka jest obecnie cztery. Ponadto tabelka powyższa nie obejmuje województwa śląskiego, gdzie wprowadzie istnieje 242 Kasy, zrzeszone w związkach rewizyjnych „Zjednoczenia“, lecz nie brały one udziału w ankiecie.

Rzesłany do Kas Stefczyka kwestonariusz zawierał następujące pytania, odnoszące się do lichwy:

1) Jak wysoki procent w gotówce zmuszona jest ludność płacić od pożyczek, zaciąganych u prywatnych wierzycieli?

2) Czy oprócz procentu w gotówce opłacają rolnicy prywatnym wierzycielom jeszcze przymusowe datki w naturze?

3) Czy oprócz pożyczek gotówkowych zaciągają też rolnicy pożyczki w naturze i na jakich warunkach spłaty?

4) Czy oprócz procentu praktykowane jest oddawanie w zastaw pola lub łąk ?

Nadesłany przez Kasy materiał został w całości przestudjowany i posegregowany.

Z uznaniem należy podkreślić, że Zarządy Kas nie ograniczyły się tylko do suchych, lakonicznych odpowiedzi na zawarte w kwestonariuszu pytania, lecz, przeciwnie, ujęły sprawę lichwy głębiej i szerzej, podając jej przyczyny gospodarcze, środowisko, w jakim ona się rozwinęła i skutki, jakimi grozi społeczeństwu rolniczemu i państwu.

Dzięki takiemu ujęciu sprawy Kasy dały możliwość przedstawienia zagadnienia lichwy na wsi w całej jego rozciągłości.

Oczywiście, że przy układaniu broszury zużytkowano materiał tylko najcenniejszy, odrzucając odpowiedzi mniej charakterystyczne, bądź wręcz powtarzające się. Mimo tej selekcji przytoczono w broszurze głosy 363 Kas, rozsianych na terenie b. Kongresówki i Małopolski. Odpowiedzi z Pomorza, jak należało się zgóry spodziewać, nie przyniosły więcej interesującego materiału, gdyż lichwa tam nie istnieje jako zjawisko powszechne, a raczej ma charakter sporadyczny.

Na zakończenie musimy jeszcze wytłomaczyć się ze sposobu ujęcia broszury. Uważaliśmy, iż winna ona zawierać jak najmniej dodatków subiektywnych opracowującego materiał. „Niechaj mówią ci, co się z tą lichwą codziennie stykają“, — to było hasłem niniejszej pracy. Dzięki takiemu ujęciu właściwym autorem broszury są Zarządy

Kas Stefczyka. Dla większego uwypuklenia tego faktu, zachowaliśmy oryginalny styl odpowiedzi Kas, poprawiając jedynie ortografię.

Zdajemy sobie sprawę, iż aczkolwiek przy tego rodzaju ujęciu broszury zachowana została bezpośredniość informacji i ich siła oddziaływania na czytelnika, jednak odbiło się to ujemnie na potoczności stylu i łatwości czytania broszury, stąd też wymaga ona od czytelnika pewnej dozy cierpliwości. Chcąc ułatwić to zadanie, zamieściliśmy bardzo szczegółowy wykaz treści, pozwalający czytelnikowi wybrać to, co w danej chwili najwięcej go interesuje, traktujemy bowiem broszurę, jako pewnego rodzaju dokument chwili i źródło do obszerniejszych prac na temat lichwy.

Wreszcie pozwalamy sobie zaznaczyć, iż, wydając niniejszą broszurę, spełniamy obowiązek, nie tylko względem Kas Stefczyka, jako naczelna organizacja ich związków, lecz również ze względu na potrzebę poinformowania szerokich sfer naszego społeczeństwa o istotnym stanie rzeczy na wsi.

Urobiona opinia o rzekomej zamożności chłopa może odnosić się tylko do niewielkiej części ludności drobnorolniczej, szara bowiem masa tej ludności żyje w wielkiej biedzie i nieustannej trwodze o los swych gospodarstw.

Zjednoczenie
Związków Spółdzielni Rolniczych
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 20 października 1927 r.

CZEŚĆ OGÓLNA.

Położenie ludności.

Kasa w Hussakowie, pow. Mościska informuje, „Wojna zniszczyła mieszkańcom w tutejszym okręgu prawie wszystkie zabudowania i inwentarz żywy jak i ruchomy, a od rządu nie otrzymali żadnego odszkodowania tylko kwity, z tego powodu nie mogą się wydrzeć z ciężkiego położenia“.

Zniszczenie wojenne.

Kasa w Brzostku, pow. Pilzno, pisze: „Ponieważ ludność tutejszego okręgu Kasy Stefczyka została zniszczona w czasie walk nad rzeką Wisłoką w 1914/15 r. przez wojska rosyjskie i austrijackie i dotychczas z braku dostatecznej pomocy ze strony Wysokiego Rządu nie odbudowano całkowicie gospodarstw, brak również jakichkolwiek zarobków, okolica nawiedziona kilkakrotnie elementarną klęską powodzi rzeki Wisłoki i innych rzek górskich, jakoteż wskutek nieurodzaju plonów rolnych w ostatnich latach — ludność z braku dostatecznej pomocy kredytowej w Kasach popada w ruinę ekonomiczną, albowiem w czasie przednówka wysprzedaje inwentarz gospodarczy w celu zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb wyżywienia się z rodziną“.

Kasa w Surochowie, pow. Jarosław, podając fakty panującej w jej okręgu lichwy, pisze: „A do tego ludność zniszczona przez wojnę, nieodbudowana mieszka w ciasnych chatach, a do tego jeszcze rzeka San co

roku występuje z brzegów, zalewając pola, sianokosy, jak również i tego roku, gdzie już odczuwa się brak paszy i chleba, bo pole zasiane wskutek niskiego położenia zupełnie niedopisało“.

Kasa w Siarach, pow. Gorlice, pisze: „Tu zaznaczyć musimy, że przez gminy Sękowa i Siary, stanowiące okręg działalności Kasy, przechodziły linie walk pozycyjnych rosyjsko-austrijackich w 1915 r., które trwały 5 miesięcy, ludność została w $\frac{3}{4}$ ewakuowana, a mienie jej uległo zupełnemu zniszczeniu, to też do tego czasu nie może przyjść do pierwotnego stanu i zdaje się nie dojdzie, bo stosunki nie wskazują na to, aby mogła ludność rolna otrzymać kredyt, choćby hipoteczny, ale długoterminowy i niskoprocentowy“.

Kasa Stefczyka w Urzędowie, pow. Janów, komunikuje: „Spółdzielnia nasza rozciąga działalność swą na dwie duże gminy — Urzędów i Dzierzkowice. Gminy te były bardzo zniszczone od działań wojennych, które tu trwały od 24.VIII do 9.IX. 1914 r. i od 3 do 18.VII. 1915 r. W lipcu naprz. 1915 roku od pocisków armatnich i z rozkazu władz wojskowych zostało spalonych w obu gminach, położonych na linii bojowej, do 60 % (w gminie Urzędów koło 610, a w gm. Dzierzkowice więcej) gospodarstw, przeważnie z całym dobytkiem martwym (a niektóre nawet i żywym). Były wypadki, że Niemcy nie pozwalali ani nic wywieźć z gospodarstwa, ani wyprowadzić.

Reszty zniszczenia dokonały przemarsze i postoje oddziałów wojskowych i obozów.

Stąd, jak tylko wojna przesunęła się ku wschowi, na terenie spółdzielni powstało ogromne zapotrzebowanie gotówki, przeważnie na odbudowę osiedli i kupno dobytku żywego.

To zapotrzebowanie ogromnie wzrosło w lecie roku b. Część ludności, która dotąd zadawała się barakami dla siebie i budami, zastępującymi obory i stodoły, zmuszoną jest do wznoszenia lepszych stałych budowli, gdyż tamte — prowizoryczne — wałają się“.

Kasa w Horożannie Małej pow. Rudki, pisze: „Stan bardzo groźny. Groza głodu tem większa, że

dwukrotny grad wielkości włoskiego orzecha zniszczył 75% ziemiopłodów.

Lichwiarze zasypują masowo swojemi towarami i kapitałem złamanego nieszczęściem rolnika“.

Kasa w Zbyszycach, pow. Nowy Sącz, komunikuje: „W okręgu zupełny brak gotówki, gdyż te okolice nawiedzone były strasznemi klęskami elementarnemi; wszystko upadło, całe gospodarstwa, prowadzą się za pożyczone pieniądze u lichwiarzy, gdyż z Kas Centralnych nie można uzyskać pożyczki lub bardzo skąpo“.

Kasa w Łapanowie, pow. Bochnia, pisze, iż ludność „zadłużona przeważnie na kupno mąki na tak zw. przednówek, który tu będzie przez cały rok daleko większy, ponieważ w dniu 4/VI r. b. o godz. 12. 40 nawiedziła całą tutejszą okolicę 11 gmin, należących do tutejszej Kasy, burza gradowa, która to wyrządziła szkody w życie przeciętnie 70% w pszenicy 50%, w jęczmieniu 40% i w owsie 30% a w sadach na całe 100%. Przez powyższą klęskę gradową, która tu wyrządziła szkody na wielką sumę, uprasza się Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych o wyjednanie dla tutejszej Kasy większej pożyczki, którąby można było udzielać przynajmniej na jeden rok“.

Kasa w Harcie, pow. Brzozów, komunikuje: „Ponieważ teraz (lipiec) przednówek i w okręgu Kasy grad zniszczył prawie $\frac{1}{2}$ plonów, ludność zadłuża się u żydów, pobierając na kredyt zboże i t. p. na sumę 50 tysięcy zł“.

Kasa w Popowcach, pow. Brody, dodaje: „W roku bieżącym lichwa jeszcze więcej będzie gnębić, gdyż 12 czerwca i 2 lipca grad zniszczył wszystkie zasiewy od 75 do 100%“.

Kasa w Tczycy, pow. Miechów, tak opisuje położenie ludności w okolicy: „W zeszłym roku był grad w tutejszej okolicy i większość rolników niema na przednówku żyta na chleb i zmuszona jest pożyczać pieniądze na kupno chleba. Niektórzy rolnicy

zapożyczyli się na wysoki % od 200—500 zł. na wyżywienie rodziny i siew. Jeżeli nie otrzymają taniego i dłuższego kredytu, grozi im nędza również po tegorocznych żniwach, bo co się urodzi, to trzeba sprzedać na zapłacenie długów i znowu na nowo muszą pożyczać na kupno świeżej żywności.

Dla dalszej charakterystyki podłoża, na którym rozwija się lichwa przytaczamy głos Kasy w Sygniówce pow. Lwów: „W roku 1926 nawiedził nasz okręg zupełny nieurodzaj, tak że kopa wydawała najwięcej 40%, a przeciętnie 25%. Wiosna w r. 1927 także nie dopisała, bo były ciągłe ulewy, tak, że nie było można jesienne i wiosenne zboża zasiać, a to z powodu tego, że nasza gleba jest nieprzepuszczalna i wszystko wygniło, dlatego jest zmuszony rolnik zadłużyć się u prywatnych wierzycieli, spodziewając się częściowego urodzaju przynajmniej na polach na pagórkach położonych, lecz niestety, przyszła rozpacz, bo dnia 3 lipca 1927 r. grad poniszczył do tego stopnia, że komisja w tym celu wysłana stwierdziła 60% szkody na polach, prócz tego, że w każdym domu grad powybił szyby, nawet pozrywał dachy. Obecnie jest też rolnik w beznadziejnym położeniu“.

Kasa w Podkamieniu koło Brodów pisze: „Ludność około Podkamienia została w tym roku nawiedzona gradobiciem, niepamiętnym przez najstarszych ludzi. Plon na polu został zniszczony od 50 do 100% tak, że będą narażeni na głód, gdy nie dostaną pomocy“.

Przednówek.

Kasa w Birczy pow. Dobromil, komunikuje: „W okręgu tutejszej Kasy Stefczyka brak przemysłu, a tem samem zarobków. Ludność uboga, małorolna, posiada gospodarstwa rolne od 1 — 3 mórg lichej górskiej ziemi, z których dochód nie wystarcza na wyżywienie, szczególnie w okresie przednówka. Ludność żywi się przeważnie ziemniakami, nie widząc chleba przez miesiące całe. Gdy się zważy, że są to przeważnie analfabeci, życiowo nieporadni, to łatwo pojąć jak w tych warunkach wpadają w sieci żydów-lichwiarzy.

Kasa w Jamielnicy, pow. Skole, maluje ponury

obraz nędzy: „Jamielnica liczy 180 gospodarzy, z tych 2% nie potrzebuje kupić chleba. Dziesięć procent kupuje chleb od wiosny, 50% od Bożego Narodzenia, reszta t. j. 38% ludności cały rok żyje z przygodnego zarobku i ratuje ją tylko bydło zwyrodniałe już i prostej rasy. Tu zaczyna się lichwa. Gospodarz idzie po chleb do lichwiarza. Lichwiarz daje na długi kredyt za cenę jaką mu się spodoba. Na przednówku robi nakaz płatniczy i dochodzi do ugody. Lichwiarz bierze krowę a często po kilka sztuk odrazu“.

Kasa w Hoszowie, pow. Dolina, komunikuje: „Podgórska ludność nigdy niema tyle własnych środków spożywczych, by jej wystarczyło na cały rok, dlatego też na przednówku kupuje te środki na kredyt.“

Kartofli nikomu nie wystarcza na sadzenie i dziesiątki wagonów sprowadzają na wiosnę handlarze, którzy dają na kredyt po wysokich cenach lub też ludność zadłuża się gdzie indziej, byle tylko kupić kartofli“.

Kasa w Rzochowie, pow. Mielec, pisze: „Oprócz pożyczek gotówkowych zaciągają rolnicy pożyczki w naturze, lecz tych wypadków mało, gdyż ludzie zapasów na pożyczki nie posiadają, gdyż nawet najmajętniejsi rolnicy dla siebie żywność u handlarzy i spekulantów kupują. Nadto rolnicy z braku kredytu zaprzędają naprzód swe plony, jak zboże na pniu (biorąc naprzód zadatki na zboże), koniczykę, siano itp. mleko naprzód na miesiąc a nawet jajka, wobec czego rolnicy ponoszą ogromne i niepowetowane straty“.

Położenie rolnika tak opisuje Kasa w Budzowie pow. Myślenice: „Jest u nas dużo wypadków, że biedny, mały rolnik, mający 1 1/2 — 2 morga pola na rodzinę z 6 osób lub 8 ledwie się na to zdobył, że obsiał i obsadził. Brakło mu jednak żywności, niema gdzie pożyczyć, sprzedaje co ma na polu, bo się jeść chce. Niegodziwy kupiec kupuje to za bezcen a biedak jest jeszcze w większym niebezpieczeństwie nędzy i głodu“.

Kasa w Lanckoronie pow. Wadowice, pisze: „Teraz (lipiec) na przednówku pobrano bardzo dużą ilość zboża, ziemniaków, kukurydzy i t. p. artykułów żyw-“

Widmo głodu.

nościowych na t. zw. u nas borg t. j. tyle co kredyt, no ale gdzie? Otóż u żydków bo oni dadzą, inna rzecz, że liczą po swojemu, ale gdy się ojcu i matce jeść chce, cóż powiedzą dzieci? Głód, rzecz straszna. Gospodarz w biedzie musi się zgodzić na wszystko“.

Kasa w Bogucicach, pow. Bochnia, podaje: „Z powodu nadzwyczajnego głodu zaciągają rolnicy pożyczki (borgi) w zbożu na zasiew i na życie mąkę, ziemniaki, owies, kukurydzę, podpisując weksle na 3 miesiące u kupców w Bochni po najwyższych cenach“.

Kasa w Odporyszowie, pow. Dąbrowa, komunikuje: „Prawie od Nowego Roku ludność nie mając pieniędzy na wyżywienie i zasiewy zaciąga pożyczki w naturze zwyczajnie lichwiarskie.“

Kasa w Czechówce, pow. Wieliczka, informuje: „Prawie każdego roku, a w szczególności w roku bieżącym nawet zamożni gospodarze zadłużeni są bardzo w sklepach (najwięcej żydowskich) z powodu przednówka. Większość ludności odżywia się kukurydzą“.

Kasa w Staromieściu, pow. Rzeszów, pisze: „Już od Nowego Roku zabrakło chleba, a także po zasadzeniu ziemniaków, więc gdzie kto mógł, to kupował po różnych cenach, oczywiście przeważnie na kredyt“.

Kasa Stefczyka w Wieprzu, pow. Wadowice, komunikuje: „Jest ogólnie tak wielka nędza, że nikt nie jest w stanie nawet żywności pożyczyć. Gdzie się da, to pożyczają. Nadto biorą na kredyt po sklepach, w Kółku (rolniczem), bo głód dokucza. Ludność przeważnie żywi się kukurydzą, bo ta najmniej kosztuje“.

Straty rolnika.

Kasa w Czołhanach, pow. Dolina, informuje: „Ponieważ w ogólności pieniądze ciężko otrzymać u żydów na procent, to rolnicy zmuszeni są sprzedawać zboże wtedy, gdy stoi ono jeszcze na pniu, za połowę wartości i w ten sposób podwójnie się rujnują, raz pożyczają pieniądze na 100 %, drugi raz zaś sprzedają zboże za bezcen“.

Kasa w Knihyniczach, pow. Rohatyn, pisze, iż wielką stratą rolnika jest „jeśli musi zaraz na jesieni sprzedawać swoje zboże, bo wtedy wszak za nie mało

płacą, a handlarze biorą go do magazynu i potem sprzedają za podwójną cenę“.

Kasa w Hrehorowie, pow. Rohatyn, informuje: „Zaciągają za 100 kg. kukurydzy na przednówku, muszą oddawać 100 kg. pszenicy z nowego zboża w jesieni. To ostatnie jest wprost zabójcze dla rolników, gdyż tegoroczny zbiór pszenicy, jak wygląda, jest bardzo lichy, ponieważ burze w czasie sprzętu zupełnie wyłożyły ją do ziemi, a wydatek z morga będzie niewielki“.

Kasa w Daszawie, pow. Stryj pisze: „Z powodu tego, że miejscowa Kasa Stefczyka nie jest w stanie zaspokoić finansowo wszystkich potrzeb, ludność jest niejako zmuszona zaciągać u prywatnych osób bez względu na to, że to jest zakazane ustawą; ale tego nikt nie zdradzi, owszem zadowolony jest, jeżeli otrzyma, płacąc wygórowane odsetki i dając jeszcze do tego w naturze datki i t. p., lub też świadcząc robociznę, nikomu nawet nie mówiąc. Są wypadki, że ludzie niezbędnych rzeczy się pozbywają, aby głód zaspokoić, gdyż od Bożego Narodzenia chleba nie widzą“.

„Przy dzisiejszej nędzy ogólnej to każdy się stara, niech kosztuje co bądź. I ostatnią kurę zanieś, aby coś więcej pożyczyć,“ pisze Kasa w Mikołajowicach, p. Tarnów, zaś Kasa w Sieniawie pow. Jarosław, dodaje: „Powtarza się historia, jak było za czasów, gdy ś. p. dr. Stefczyk zakładał Kasy Raiffeisena, wydzierając biednych ludzi z rąk niesumiennej lichwiarzy. U nas tego rodzaju dzieśniny (datki) mają tembardziej miejsce, ponieważ ludność jest niezamożna w przeważnej części. Najzamożniejszy gospodarz posiada do 15 mórg piaskowego gruntu. Takim już na przednówku brak chleba i szukają kredytu. Co wobec tego mają robić przeważnie małorolni (2 morgowi)? Od marca już siedzą w kieszeni lichwiarzy, którzy ciągną co się tylko da“.

„Ludność nie mogąc nigdy zaspokoić swych potrzeb kredytowych w Kasie miejscowej — z braku

Lichwa jako skutek braku zdrowego kredytu.

w tejże pieniędzy i krótkiego czasu spłaty — udaje się co prywatnych wierzycieli, zaspakaja potrzeby, opłaca wysoki procent, daje datki za wygodę, lecz nie wyjawia tajemnicy z obawy, że więcej nie skorzysta nawet z pożyczki lichwiarskiej!“ — oto przyczyna rozwielenienia się lichwy (z odpowiedzi Kasy w Słocinie, pow. Rzeszów)“. Każdy krok poza Kasą Stefczyka — jak pisze Kasa w Strzelcach Wielkich, pow. Brzeskiego — ludność okupuje „prezentami w naturze, bądź robocizną, oprócz wysokiego procentu“. A Kasa w Biesiadkach tegoż powiatu dodaje: „za sam procent sześć miesięcznie nie można dostać kredytu prywatnego!“.

„Słowem—pisze Kasa w Kamiennem, pow. Nadwórna — straszna lichwa, a pomimo takiej lichwy ludzie chętnie proszą o pożyczkę i spłacają powoli“, bo jak dodaje Kasa w Sarnkach dolnych, pow. Rohatyn, „bardzo potrzebujący to by dodał byle nieco, tylko żeby dostał w swym czasie“, „gdyż w Kasie na 100 zł. czeka ze 100 ludzi pożyczających“ (z relacji: Kasy w Gruszcze, pow. Tłumacz).

Wobec takiego stanu rzeczy musimy przyznać rację Kasie w Wierzbowie, pow. Podhajce, która pisze: „Za wygodę grosza to poniosą co mogą, aby tylko pożyczyć pieniędzy“. Ba! trzeba jeszcze dodać, że ludność „uważa je nieraz za dobrodzieństwo, bo otrzymuje pieniądze wtedy, kiedy ich najwięcej potrzebuje“ (z relacji Kasy w Wolicy Baryłowej, pow. Radziechów).

Rozpowszechnienie lichwy.

Kasa w Dorosinach, pow. Łuck, pisze: „opisać szczegółowo charakterystyczne wypadki przeprowadzenia z ludnością lichwiarskich operacji niema możliwości, ponieważ one mają miejsce w gospodarce każdego biednego rolnika“. A Kasa w Rozniszewie, pow. Kozienice, dodaje: „wogóle lichwa pieniężna na skutek braku taniego kredytu ciąży nad naszą okolicą — jak przekleństwo“.

CZEŚĆ SZCZEGÓŁOWA.

I. Lichwa przy pożyczkach gotówkowych.

A. Forma zobowiązania, termin spłaty i sposób zabezpieczenia pożyczek.

Przy obecnym stanie rynku pieniężnego pożyczki prywatne udzielane na wsi są przeważnie krótkoterminowymi. Wyjątek stanowią pożyczki zaciągane przez emigrantów, wyjeżdżających do Ameryki, połączone zazwyczaj z kilkoletnim zastawem gruntu.

Krótkoterminowy charakter pożyczek.

„Wypożyczaniem pieniędzy — pisze Kasa w Wyszonkach Kościelnych, pow. Wysokie-Mazowieckie — trudnią się przeważnie żydzi, którzy z zasady dają pożyczki krótkoterminowe na weksel **bez wystawienia daty**, czyli dłużnik w każdej chwili spodziewa się swego wierzyciela, który przy każdej bytności we wsi nie omieszka odwiedzić swego dłużnika i przypomnieć o terminie“.

W jakie ręce dostają się nieraz weksle dłużników, to pewne światło rzuca nam relacja Kasy w Celejowie, pow. Garwolin: „jest taki wypadek, że jeden z gospodarzy oddał 150 zł. długu i 50 zł. procentu. Weksła mu wierzyciel nie oddał, aż mu doda jeszcze 20 zł. procentu. Wierzyciel weksel sprzedał za 60 zł. i nabywca weksła wytoczył sprawę o 150 zł. Toczy się śledztwo“. A oto drugi podobny obrazek etyki lichwiarza podany przez Kasę w Horodle, pow. Hru-

Weksłowa forma pożyczek.

Zastawy i gwarancje.

bieszów: „Członek Kasy wypożyczył u p. X 150 zł. na 8% miesięcznie i po 14 miesiącach zwrócił mu owe 150 zł. oraz zapłacił 80 zł. procentu, a resztę procentu nie miał skąd zapłacić wobec czego p. X weksel zatrzymał przy sobie a następnie sprzedał żydowi, który obecnie żąda 150 zł. w przeciwnym razie grozi protestem“.

Niejednokrotnie dla zabezpieczenia zwrotu sumy weksla wierzyciel wymaga zastawów i gwarancji. Więc np. Kasa w Przytyku, pow. Radom, pisze: „Przy pożyczkach prywatnych na terenie działalności naszej Kasy wierzyciele, a w szczególności żydzi, starają się udzielać pożyczek krótkoterminowych i pod zastaw przedmiotów względnie zboża, żądając gwarancji do wysokości 200% udzielonej pożyczki pod rygorem, że zastaw przechodzi na ich korzyść bez żadnych pretensji dłużnika, o ile pożyczka w terminie nie zostanie spłacona, a następnie w razie niedotrzymania przez dłużnika umówionego terminu występują z powództwem do sądu i w każdym wypadku uzyskują wyrok, osiągając w ten sposób świadczenia z tytułu procentów przekraczające w wielu wypadkach 200%.

Takich wypadków na terenie działalności naszej Kasy jest bardzo dużo, bowiem licznie zamieszkali tu żydzi zawodowo uprawiają lichwę, korzystając, oczywiście, z tego, że Kasa z powodu braku środków obrotowych nie jest w możności całkowicie zaspokoić potrzeb kredytowych drobnego rolnictwa“.

O tej podwójnej gwarancji pisze też Kasa w Wolbromiu, pow. Olkusz: „Przy zaciąganiu pożyczek u prywatnych wierzycieli dłużnik obowiązany jest pod przymusem wystawić **weksel podwójny** na zaciągniętą pożyczkę, aby zabezpieczyć umówiony pobór procentów“.

Kasa w Monasterzyskach, pow. Buczacz, podaje: „oddają krowy albo konie do użytku lichwiarzom jako zastaw na udzieloną pożyczkę“.

Kasa w Bednarówce, pow. Nadwórna, pisze: „Wypożyczono 250 zł. Każe sobie dać $\frac{1}{2}$ m. roli w zastaw i to na skrypt notarialny i w dodatku każe sobie jeszcze i procent płacić od gotówki“.

Prócz zastawów wywołanych ciężkim przednówkiem, nieszczęściem domowem, splatą długu i t. p., ograniczających się do niewielkich sum, bardzo rozpowszechniane są również, szczególnie w Małopolsce Wschodniej zastawy przy zaciąganiu pożyczek na podróż do Kanady, Argentyny, Francji i t. p. ośrodków naszej emigracji. Pożyczki te z reguły są większe (wynoszą od 200 — 300 dol. amer.) i zaciągane są na 3 — 5 lat. Zastaw służy tu nie jako procent, lecz jako gwarancja zwrotu długu. Oto przykłady tych zastawów.

Kasa w Podkamieniu koło Rohatyna pisze: „Włościanie wyjeżdżający do Argentyny lub Kanady celem otrzymania pieniędzy dają pole w zastaw na 5 lat jako poręczenie długów. Plony pobiera wierzyciel jako %. Wypadków takich było u nas około 20“.

Kasa w Padwi, pow. Mielec, komunikuje o pożyczce 150 dol. z zastawem 2 m. pola plus procenty gotówką.

Kasa w Beremowcach, pow. Zborów, pisze: „Za pożyczanie 100 dol. amer. na podróż do Kanady do roku ma oddać dol. 130 i 1 mórg pola zasiany z czego lichwiarz bierze połowę zbioru“.

Kasa w Draganówce, pow. Tarnopol, podaje „Oto miejscowy gospodarz wyprawiał syna do Argentyny, pożyczył 100 dol. amer. u żyda i zmuszony był dać w zastaw i za procent 1½ m. pola ornego. Notarialnie zrobiono i zainstabulowano“.

Kasa w Lubieniu Małym, pow. Gródek, pisze: „Za otrzymaną pożyczkę daje emigrant pole na 6 — 10 lat i zobowiązuje się oddać dług do 2 lat z procentem. Gdy do 2 lat nie wykupi, grunt przechodzi na własność wierzycieli“.

Kasa w Tłumaczu podaje: „Pewien człowiek potrzebował 300 dol. am. na wyjazd do Kanady. Kwotę tę dał mu pewien osobnik na hipotekę i wziął w posiadanie jako zastaw 5 mórg pola w jednym kawałku z budynkami na 3 lata do oddania kontraktem notarialnym, wszystko ściśle określone. A trafia się więcej takich wypadków w tutejszym powiecie“.

Kasa w Mikłaszowie, pow. Lwów, opisuje jeszcze drastyczniejszy wypadek „Rodzina, która wysyła kogoś do Kanady daje w zastaw grunt w ten sposób, że pożyczka na 3 miesiące 200 dol. am. W razie, gdy do tego czasu nie zwróci 200 dol. i 50 dol. procentu to zastawione pole zostaje własnością lichwiarza“.

Czem się kończą zastawy emigrantów, to daje nam pojęcie odpowiedź Kasy w Duńkowicach koło Radymna „Rolnicy potrzebujący większej gotówki jak np. na wysłanie dziecka do Kanady czy Argentyny, zaciągają ją w ten sposób, że za 1000 zł. na rok dają w zastaw 2 m. pola ornego i zobowiązują się, że jeżeli do roku pieniędzy nie zwraca, to pole przechodzi na własność tego, który dał pieniądze. Uszczupla w ten sposób swoje gospodarstwo, gdyż te dwie morgi pola potrzebne mu są na wyżywienie rodziny i zmuszony jest zboże dokupywać, a zdarzają się wypadki, że kwoty pożyczonej na czas nie zwraca i pole za połowę ceny przechodzi na własność lichwiarzy“.

Waloryzacja pożyczki w zbożu i dolarach.

„Zdarzają się bardzo częste wypadki — pisze Kasa w Sompólnie, pow. Koło — że wierzyciele dając pożyczkę dłużnikowi otrzymają zabezpieczenie swojej gotówki w zbożu i procent 24 w stosunku rocznym“.

O tem samem zjawisku komunikuje Kasa w Szymanowie, pow. Sochaczew: „Wierzyciele zabezpieczają się w ten sposób, że wymagają zwrotu kapitałów i procentu w naturze, to jest w zbożu, a często i w dolarach, a najwięcej żądają gotówki, kiedy ceny zboża są najwyższe.

Wiadomość tę potwierdza następująca relacja Kasy w Lipsku nad Wisłą, pow. Iłża: „O ile dłużnik pobiera gotówkę, a wystawia zobowiązanie na produkty rolne, **wierzyciel unika zwykle uwidocznienia terminów płatności**, zaś wyczekuje przednówka, wpisuje datę płatności zobowiązania, gdy produkty te są najdroższe i w tym czasie pobiera dobrowolnie lub sądownie produkty lub równoważnik według cen bieżących“.

Jak wielkie wynikają różnice między sumą zaciągniętego długu a sumą zwrotu przy tego rodzaju postępowaniu wierzyciela niech świadczy fakt przytoczony przez wspomnianą Kasę w Lipsku: „X pożyczył od Y zł. 100 w styczniu. Cena żyta wynosi 20 zł. X wystawia zobowiązania bez terminu płatne na 5 korcy żyta, przytem opłaca procent za $\frac{1}{2}$ roku po 6 % = zł. 36. W czerwcu Y, kiedy cena żyta wynosi zł. 50 wpisuje termin płatności zobowiązania i podaje sprawę do Sądu mimo, że X parokrotnie zwracał się do Y, chcąc oddać gotówkę lub żyto. Y otrzymuje wyrok na równoważnik za 5 korcy żyta czyli na zł. 250 (w sądzie odsetek się zrzeka). I tak więc X oddaje pożyczone zł. 100 i procent 186 razem 286 zł. czyli płaci miesięcznie 31 % rocznie 372 %”.

Podobnego przebiegu sprawy należy się domyślać z relacji Kasy w Róźnie, pow. Maków, woj. warszawskiego, która pisze: „Jeżeli ktoś pożyczy np. 150 zł. musi weksel wystawić na 10 korcy żyta. Później zaś taka sprawa opiera się o sąd, co niedawno miało miejsce i wierzyciel przez sąd ma przysądzone 540 zł”.

„W innych znów wypadkach, wierzyciele prywatni zabezpieczają się w dolarach“ — (z odpowiedzi Kasy w Krzepicach, pow. Częstochowa). Takie postępowanie jest regułą na Kresach i Małopolsce Wschodniej (w krakowskiem woj. mniej występuje). W tym względzie Kasa w Podbrodziu, pow. Święciany, pisze: „Na tutejszym terenie świadczenia w naturze na rzecz wierzyciela nie praktykują się, najczęściej bywa tylko w gotówce zabezpieczonej w dolarach lub w złocie rosyjskim, a następnie oddaje się równowartość w zbożu lub innymi artykułami rolniczemi”.

Kasa w Kleparowie, pow. Lwów, pisze o następującem fakcie zabezpieczenia w dolarach: „Pewien gospodarz zakupił w składzie materiał budowlany na dach do nowego domu, za kwotę 590 zł. płatnych za 3 miesiące. Równało się to wtedy około 70 dol. amer. W terminie płatności nie mógł, ze względu na postępy w budowie wyrównać rachunku. Zażądano od niego weksla na dalsze 3 miesiące, opiewającego już na

Skutki waloryzacji pożyczek w zbożu i dolarach.

95 dol. amer. Po trzech miesiącach powtórzyła się ta sama historia. Musiał już wystawić weksel na 120 dol. amer. W końcu zmuszony był sprzedać część pola, aby uchronić się od ruiny“.

Opisana wyżej dążność do zabezpieczenia pożyczki w dolarach jest wynikiem załamania się złotego w 1925 r., który to fakt ludność długo jeszcze pamiętać będzie, gdyż do dziś dnia spłaca u prywatnych wierzycieli długi zaciągnięte w złotych, a obecnie zwaloryzowane: Oto przykłady:

Kasa w Siedlcach, pow. w miejscu, pisze: „Nabywca parceli pożyczył parę tysięcy złotych na warunkach 6% miesięcznie i waloryzacja wg. dolara. Pożyczył, gdy dolar był 5.18 zł., a zwrócił, kiedy dolar przynosił 10 zł.“

Kasa w Padwi Narodowej, pow. Mielec, pisze: „Następnie zostali ludzie w dużej liczbie zrujnowani pożyczkami w Bankach, gdzie pożyczali pieniądze na kupno gruntu lub spłaty familijne, a którym przewalutowano pożyczki wedle kursu dolara tj. pożyczył niejedyn pieniądze, gdy kurs dolara był 5.18 zł., a gdy oddawał był 12 zł., później 9 zł., więc musiał oddać wedle kursu dolara drugie tyle oprócz procentów. Najdotkliwsze straty na pożyczkach poniosła i ponosi ludność przy pożyczkach na kupno kawałka pola, którego kupić niejedyn musiał, gdy było położone w jego placu, lub pomiędzy jego polem w sąsiedztwie, płacąc każdą cenę procentów, aby tylko te pola mógł kupić“.

Kasa w Białobrzegach koło Krosna podaje: „Są także wypadki, że wypożyczył w 1925 r. 900 zł., obecnie w r. 1927 kazano sobie zwrócić po przeliczeniu na dolary podwójną kwotę oprócz procentów“.

Kasa w Bilince Małej, pow. Sambor, pisze: „Dużo pożyczało w r. 1925 na 100 do 200 zł. na kupno zboża do siewu w równowartości dolara, dol. = 5.20 zł. Dziś po 2 latach musi zwrócić 200 albo 450 zł. z procentem od 24 do 30 w stosunku rocznym. To jest ruina“.

Wobec takiego doświadczenia nie można się dzi-

wić, że ludność nie spieszy się ze zmianą dolarów, nadsyłanych lub przywożonych z Ameryki, tembardziej, iż nieufność do stabilizacji złotego podsycana jest z jednej strony przez lichwiarzy, a z drugiej i przez czynniki polityczne. W rezultacie dolar krąży wśród ludności jako druga waluta, a szczególniejsze ma zastosowanie przy pożyczkach prywatnych, jak świadczą o tem następujące głosy:

Kasa w Skale, pow. Borszczów, pisze: „Spekulacja prowadzona jest wyłącznie w dolarach pokątnie“, a Kasa w Buczaczu dodaje: „moglibyśmy naprowadzić cały szereg pokątnych bankierów, wspomaganych pieniędzmi, na 1 każdego miesiąca dolarami, którzy później operują na cudzych kieszeniach“.

Pożyczki w dolarach efektywnych.

Kasa w Grodzisku Dolnym, pow. Łańcut, komunikuje: „Niejednokrotnie rolnik potrzebuje pożyczki na 1 rok na zakupno kawałka gruntu, a ponieważ Kasa mimo zgłoszenia się o pożyczkę nie mogła mu jej udzielić, gdyż tenże żądał większej sumy, przeto zmuszony został dłużnik zaciągnąć pożyczkę w dolarach ameryk. płacąc procent wprost kolosalny“.

Kasa w Marcyporębie, pow. Wadowice, podaje: „Szczególnie uprawiana jest lichwa w dolarach, gdzie są wypadki, że wskutek lichwiarskich procentów niejeden rolnik zadłużył się, że cały majątek zajęty, a ten pozostawiwszy żonę i dzieci zmuszony był wyemigrować do Kanady za zarobkiem“.

Kasa w Jeżowem, pow. Nisko, informuje: „Jest faktem, że na długi zaciąga ludność pożyczki dolarowe celem odbudowy, zaspokojenia a względnie nabycia środków do życia oraz na spłaty i wyjazd do Kanady i Argentyny, lecz niestety i amerykańców z dolarami już brakło“.

Ten okrzyk należy traktować jako wyraz tylko lokalnego braku dolarów, bo w istocie rzeczy waluty tej nie brak w Polsce.

Do jakiej wysokości dochodzą procenty przy pożyczkach dolarowych niech świadczą następujące fakty podane przez kasy.

Kasa w Pysznicy, pow. Nisko, komunikuje: „Pe-

wien gospodarz pożyczył 200 dol., z których ściągnął sobie wierzyciel procent zgóry 50 dol. amer. na jeden rok (a więc okrągło 2% miesięcznie). Te 50 dol. pożyczył wierzyciel zaraz innemu za co znów sobie zgóry ściągnął 14 dol., tytułem procentu. Takich wypadków jest wiele.“

Kasa w Dachnowie, pow. Lubaczów, pisze: „Są również gospodarze, którzy udzielają pożyczki dolarowe i pobierają 3 i 4 dol. miesięcznie. Są to przeważnie ci, co powrócili z Ameryki“.

Kasa w Wicyniu, pow. Złoczów, podaje: „Pewien gospodarz z Wicynia pożyczył u jednego lichwiarza 25 dol. na trzy miesiące od czego zażądano procentu 3 dolary za ten okres, **co stanowi 48%**“.

Kasa w Limanowej podaje, iż od pożyczonych 100 dol. daje dłużnik **5 dol. miesięcznie** tytułem procentu i 2 dni roboty ręcznej na wiosnę i dwa dni na jesieni“.

Kasa w Popowcach, pow. Brody, podaje: „Znamy jednego żyda, który rozpożyczył ludności wsi Popowce 500 dol. amer. za umówiony procent 55 centów od 10 dol. co wynosi **5½ procent miesięcznie czyli rocznie 66%**“.

Kasa w Czarnocinie, pow. Pińczów, komunikuje: „Wyjeżdżający do Ameryki pożyczają na drogę dolary, za które po półroczu lub po roku oddają podwójną ilość tj. za 100 dol. oddają 200 dol. — **To znaczy płacą 200 lub 100% rocznie**“.

O tem, że są stosowane tak kolosalne procenty świadczą głosy innych kas. A więc Kasa w Tarnobrzegu pow. w miejscu, komunikuje, że pewien dłużnik płacił od 50 dol. sześć dolarów miesięcznie i poczęstunki **czyli 144 od sta rocznie!**

Kasa w Beremowcach, pow. Zborów, komunikuje: „Gospodarz za wypożyczenie 15 dol. zapłacił za jeden miesiąc procentu 2 dolary. **czyli 160% rocznie**“.

Kasa w Kokutkowcach, pow. Tarnopol, podaje, iż w gminie Nestorowce za 30 dol. płacono miesięcznie 5 dol. procentu „i takich wypadków jest bardzo dużo“. Tu procent wyniósł **okrągło 200% rocznie**.

Na zakończenie jeszcze dwa przykłady z rekordowym procentem: Kasa w Krzemienicy, pow. Łańcut, podaje: „żądata od 10 dol. trzy dolary miesięcznie“, a więc **360% w stosunku rocznym od dolarowej pożyczki!**

Kasa w Pererowie, pow. Kołomyja pisze: „Za 10 dol. na 10 dni zapłacił 10 zł.“ — **wynosi to około 396% w stosunku rocznym.**

Kasa w Turce n/Stryjem, pow. Turka pisze: „Szczególnie straszna lichwa uprawiana jest ze strony wierzycieli żydów przy ściąganiu od dłużników pożyczek przedwojennych od których ściągają pożyczki takie w obecnej waducie w wysokości, równającej się pożyczce przedwojennej“.

Kasa w Krasnocinie, pow. Włoszczowa, komunikuje: „Za 100 rubli przedwojennych z kosztami zapłacił 700 zł.“

Splata pożyczek
przedwojennych.

B. Wysokość i forma oprocentowania pożyczek gotówkowych.

Wysokość stopy procentowej na wsi jest bardzo różna i waha się ona od $1\frac{1}{2}$ — 14% miesięcznie. Doskonałą ilustracją tych stosunków jest załączona mapa, zestawiona na podstawie odpowiedzi Kas Stefczyka i przedstawiająca przeciętną miesięczną stopę procentową, stosowaną na wsi danego powiatu.

Oprocentowanie
w gotówce, je-
go wysokość i
roz rozmieszczenie
na terenie.

Jak widać z tej mapy powiaty zachodnie, posiadające wysoką kulturę rolną i niezniszczony działaniami wojennymi teren wykazują niższą stopę. Wprawdzie i na Kresach Wschodnich figuruje kilka powiatów ze stosunkowo niską stopą procentową, jednak należy to odnieść na karb niekompletnych danych.

Im dalej krocymy z zachodu na wschód, tym stopa procentowa rośnie co zresztą zgadza się i z przedwojennymi stosunkami, kiedy powiaty zachodnie czy to w Małopolsce czy też w b. Kongresówce miały nadmiar wkładów w przeciwieństwie do wschodnich powiatów stale odczuwających głód gotówki.

Najniższą stopę procentową a mianowicie $1\frac{1}{2}$ w stosunku miesięcznym wykazują powiaty Gniew

i Swiecie na Pomorzu, gdzie wogóle stopa nie przekracza 3%. Ogólnie jednak dla woj. pomorskiego można przyjąć stopę 2% miesięcznie. W Małopolsce zaledwie dwa powiaty wykazują stopę 2% miesięcznie, a mianowicie Biała i Żywiec. W b. zaborze rosyjskim najniższa stopa zaczyna się od 3% miesięcznie i to zaledwie w 2 powiatach (Słupca i Kossów Poleski). W Małopolsce stopę 3% wykazuje kilkanaście powiatów. Wogóle, gdy porównamy b. zabór rosyjski z Małopolską, to rzuca się nam w oczy, iż w tej ostatniej dzielnicy stopa procentowa naogół jest niższą, gdyż zaledwie w jednym powiecie (Peczeniżyn) dochodzi do 10 w stosunku miesięcznym, pozatem nie przekracza 8%, gdy tymczasem w b. zaborze rosyjskim, dochodzi nawet do 14% miesięcznie! Nie należy jednak stąd wyprowadzać pośpiesznie wniosku, że w Małopolsce lichwa jest mniejsza, niż w b. zaborze rosyjskim, gdyż, jak zobaczymy dalej, Małopolska mimo niższej stopy procentowej w gotówce jest siedliskiem niesłychanej wprost lichwy w postaci najrozmaitszych świadczeń dodatkowych, kredytu towarowego i t. p. form wyzysku, pod którego ciężarem dosłownie ugina się cała ludność wiejska tej dzielnicy.

W b. zaborze rosyjskim w woj. warszawskim i łódzkim przeciętna stopa procentowa nie przekracza 6 miesięcznie, a kieleckim dochodzi do 7%. Województwo lubelskie stanowi pas przejściowy, gdyż obok powiatów ze stopą procentową 5 do 7% mamy już powiaty zbliżone do stosunków Zabuża, bo posiadające stopę, dochodzącą do 9% w stosunku miesięcznym.

Największa lichwa gotówkowa panuje na Zabużu rozpoczynając się szerokim pasem w środkowych powiatach woj. białostockiego o stopie procentowej 9 — 10 — 12 w stosunku miesięcznym i poprzez zachodnie powiaty woj. poleskiego wkracza na teren woj. wołyńskiego, gdzie orgja lichwy dochodzi do potęgi — 14% przeciętnie w stosunku miesięcznym!

Przyczyną tego napozór dziwnego zjawiska (wszak Wołyń szczególnie w swej południowej części ma bardzo urodzajne gleby) jest niewątpliwie wielkie

zniszczenie wojenne z jednej strony, a z drugiej zaniedbanie Wołynia pod względem kredytowym, co dopiero na przełomie 1926/27 r. uległo kardynalnej zmianie, dzięki utworzeniu w Łucku oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i ostatnio Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Jak wielkie znaczenie ma praca tego rodzaju banków i w jakim stopniu stępią ona ostrze lichwy, to świadczy najlepiej Wileńszczyzna i Nowogródzkie. Wszak zniszczenie wojenne tych połaci kraju nie było mniejsze, jak na Wołyniu, a jednak stosunki pod względem stopy procentowej zbliżone są wielce do stosunków b. Kongresówki pomimo trzyletniego nieurodzaju. Zawdzięczać to należy niewątpliwie wydatnej akcji kredytowej Oddziału Wileńskiego Państwowego Banku Rolnego i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, opartej na sieci Kas Stefczyka.

Przechodząc obecnie do szczegółowego omówienia lichwy gotówkowej musimy celem uniknięcia nieporozumień przypomnieć, iż podana przez nas mapa przedstawia przeciętną miesięczną stopę procentową, sporządzoną na podstawie sprawozdań Kas Stefczyka z danego powiatu. Podnosimy tę sprawę dlatego, iż w przytoczonych niżej głosach Kas z niektórych powiatów będzie niejednokrotnie mowa o stopie procentowej wyższej lub niższej od stopy wykazanej dla danego powiatu na mapie.

Kasa w Siarach, pow. Gorlice, pisze, iż „jedna uboga wdowa zmuszona była zaciągnąć prywatną pożyczkę w kwocie 200 zł, na leczenie chorej córki i płaci **4% miesięcznie**, a nadto od czasu do czasu zanoszą ją jako procent“.

Przykłady oprocentowania w gotówce.

Kasa w Łanowicach, pow. Sambor, komunikuje: „Posterunek Policji Państwowej w Łanowicach przeprowadza obecnie dochodzenie w sprawie karnej przeciw pewnemu żydkowi, o którym zostało doniesione do starostwa w Samborze, że uprawia lichwę, za pobieraniem odsetek, a to od 10 dol. **procentu 5—6 zł. miesięcznie** płatne z góry prócz najrozmaitszych datków“.